

Mickiewiczowa, Iza

Plany niemieckich władz okupacyjnych w sprawie rejestratur zarządu cywilnego w Polsce

Przegląd Historyczny 27/2, 309-316

1928

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

6. IZA MICKIEWICZOWA

PLANY NIEMIECKICH WŁADZ OKUPACYJNYCH W SPRAWIE REGESTRATUR ZARZĄDU CYWILNEGO W POLSCE

W związku z przekazywaniem administracji przez władze okupacyjne niemieckie na terytorjum General-Gubernatorstwa Warszawskiego władzom polskim pozostawała kwestja przekazania regestratur niemieckich tymże władzom.

Już w styczniu 1918 r. wydany został okólnik tajny do naczelników powiatowych w sprawie zabrania części akt do Niemiec po przekazaniu władzy urzędom polskim. W odezwie tajnej Szefa zarządu do prezydenta policji w Warszawie z dnia 17 lutego 1918 r. wyraźnie powiedziano, że akta władz niemieckich tylko w bardzo ograniczonym zakresie mogą być wydane władzom polskim, przeważająca część winna być wywieziona do Niemiec.

Niezależnie od tego zainteresował się aktami z punktu naukowego i przyszłego ich znaczenia dyrektor zarządu archiwów w Warszawie dr. Warschauer. Wystąpił on mianowicie w lutym 1918 r. do Szefa zarządu, v. Steinmeistera z propozycją przekazania akt niepotrzebnych administracji do archiwum, względnie przebrakowania ich na makulaturę¹⁾. Według projektu Warschauera wszystkie urzędy niemieckie w Warszawie i na prowincji powinnyby sporządzić spisy akt już niepotrzebnych w danej regestraturze i przesłać je do Zarządu archiwów. Akta ważniejsze byłyby odrazu przesłane do Zarządu archiwów, akta nienadające się do przechowania a niepotrzebne do administracji — oddane do Urzędu surowców wojennych (Kriegsrohstoffstelle) na makulaturę.

Projekt ten nie doszedł jednak do skutku. W tym czasie bowiem

¹⁾ Akta Zarządu archiwów — I. „Allgemeines und Verschiedenes”. Band 15

szef zarządu zdecydował już był, aby akta ze względu na ich wielką ilość, jak również na ich aktualność pozostawić w registraturach aż do chwili zwinienia zarządu niemieckiego na terenie okupowanym¹⁾. Prawdopodobnie chodziło mu o to, aby mieć stale wszystkie akta pod swoją tylko kontrolą i móc je wszystkie w odpowiedniej chwili wysłać do Niemiec. Że już wówczas szef zarządu miał ten zamiar, widzimy z pisma jego z kwietnia 1918 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Berlinie, w którym to piśmie uzasadniając konieczność przewiezienia akt do Niemiec oświadcza, że prawie każdy tom akt zawiera sprawy nieobliczone na podanie ich do wiadomości Polakom. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Berlinie zainteresowało się sprawą akt władz niemieckich na terenie okupowanym i zwróciło się o opinię do generalnego dyrektora archiwów państwowych w Berlinie, Kehra, do Pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie.

Kehr oświadczył, że jest w interesie archiwalnym, aby wszystkie akta powstałe podczas okupacji w Polsce, po wyeliminowaniu z nich akt nieodzownych dla władz polskich, nie uległy rozproszeniu, lecz aby jako jednolita całość archiwalna przewiezione były do Niemiec i zachowane jako „pomnik historii niemieckiej”. Dotyczyło to nie tylko akt szefa zarządu, lecz akt wszystkich władz i urzędów. Akta, któreby według orzeczenia danych urzędów nie nadawały się do przechowania, radził niszczyć, nie inaczej jednak jak po uprzednim porozumieniu się w tej sprawie z dr. Warschauerem.

Pruskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poparło całkowicie opinię Kehra, dodając, że jest tego samego zdania, aby wszystkie akta zarządu niemieckiego były z Polski wywiezione, akta zaś, które miałyby być pozostawione polskiej administracji, winny być ściśle określone i wybrane z największą ostrożnością.

Nieco później Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Berlinie wydało następującą opinię:

1. Cały materiał urzędowy (rozporządzenia, sprawozdania, rysunki i. t. p.), w szczególności akta Zarządu centralnego t. j. akta General-Gubernatorstwa Warszawskiego, Szefa zarządu i Komisji archiwalnej należy wywieść do Niemiec. Gdyby się w tych aktach znajdowały pisma niezbędne dla władz polskich do dalszej administracji, to należałoby pozostawić odpisy tych pism i to tylko wówczas, jeśli nie zawierają one zarządzeń i wiadomości politycznych lub rozporządzeń, któreby mogły być wyzyskane przeciw Niemcom.

2. Akta poszczególnych władz podległych Zarządowi centralnemu

¹⁾ Akta Zarządu archiwów — „I. Allgemeines und Verschiedenes“. Band 15

mogą być pozostawione władzom polskim, po usunięciu z nich pism, zawierających zarządzenia centrali i kopij sprawozdań wysyłanych do centrali. Badanie akt powyższych pod tym względem musiałyby się rozpocząć przy pomocy czynnego w Warszawie Zarządu archiwalnego, któremu generalny dyrektor archiwów, Kehr, według wiadomości posiadanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, gotów był polecić współpracę w tej sprawie. Badanie akt przeznaczonych do przechowania w archiwach państwowych w Niemczech mogłoby się odbyć zdanem M-wa S. Z. już po przewiezieniu w Berlinie. Akta przewiezione do Berlina przyjęłoby po ukończeniu budowy gmachu Archiwum Tajne i przechowałoby je po usunięciu akt niepotrzebnych aż do wybudowania gmachu Archiwum Rzeszy. Narazie akta mogłyby być umieszczone na strychu Urzędu Rzeszy dla spraw wewnętrznych (Reichsamt des Innern).

Opinie powyższe wraz z wyrażoną zgodą na przewiezienie akt do Berlina przesłało M-wo Spraw Wewnętrznych Szefowi Zarządu do Warszawy¹⁾.

Wówczas Szef zarządu wydał 24 czerwca 1918 r. okólnik, w którym podkreślając konieczność wyrobienia sobie ogólnego poglądu na to, jakie akta, papiery, plany, książki i t. p. nagromadziły się w urzędach Zarządu cywilnego, jak również konieczność zaznajomienia się z opinją i wnioskami zainteresowanych urzędów, jak należy postąpić z aktami ze względu na ich wartość obecną i przyszłą przy zwijaniu administracji lub jej poszczególnych gałęzi — zalecał przeprowadzić kwalifikację akt według rozesłanego równocześnie formularza, przygotowanego przez niego w porozumieniu z Zarządem archiwów.

Stosownie do tego formularza wszystkie akta każdej rejestratury miały być podzielone na cztery kategorie:

- a) nadające się do trwałego przechowania, w archiwach Rzeszy,
- b) przeznaczone do przechowania na lat 5—10,
- c) zakwalifikowane na makulaturę,
- d) nadające się do oddania władzom polskim.

Przy ocenie akt miarodajną miała być charakterystyka grup akt według treści i objętości bez wyszczególnienia każdego oddzielnego aktu. Szef zarządu polecał nadto sporządzić dokładny spis akt danej rejestratury według rozesłanego formularza oraz zbadać skrupulatnie treść akt przez zainteresowane referaty, nie pomijając żadnego materiału.

¹⁾ Akta Zarządu archiwów — „Allgemeines u. Verschiedenes“ Band 15

Spisy te kazał sobie przesłać do Centralnego zarządu w Warszawie najpóźniej do 1 września 1918 r.¹⁾.

Na skutek tego okólnika prawie wszystkie urzędy podległe Szefowi zarządu nadesłały spisy swoich akt podzielonych na wspomniane cztery kategorie²⁾.

W celu omówienia sposobu dalszego postępowania Szef zarządu zwołał w dniu 24 października 1918 r. konferencję, w której ze strony zarządu centralnego wzięli udział: asesor rządowy Mohl, tajny radca Jordan, tajny sekretarz Neumann oraz ze strony Zarządu archiwalnego: dyrektor Zarządu archiwów dr. Warschauer, bibliotekarz dr. Schwarzer i asystent archiwalny dr. Recke. Na konferencji tej powzięto uchwały, zmieniające nieco poprzednie zamierzenia w sprawie wywozu akt. Uznano mianowicie, że akta nie są jeszcze dojrzałe do złożenia ich w archiwach niemieckich, ponieważ mogą być potrzebne Zarządowi niemieckiemu, który choć w zmniejszonym składzie, będzie w dalszym ciągu po przekazaniu administracji władzom polskim istnieć czas jakiś w Niemczech i spełniać funkcje, związane z likwidacją stosunków na terenie okupowanym. Z tego powodu akta należałoby raczej przekazać władzy likwidacyjnej w Berlinie. Pozatem wysunięto kwestję zasadniczą, czy z archiwalnego punktu widzenia należy wszystkie akta przewozić do Niemiec, czy też zniszczyć na miejscu akta przeznaczone na makulaturę. Oprócz tego zdecydowano nie robić tymczasem różnicy między aktami grup a i b, t. j. przeznaczonymi na dłuższe przechowanie w archiwach niemieckich i na zachowanie przez okres od lat 5 do 10, lecz traktować je jednakowo. Wreszcie postanowiono wydelegować urzędników Zarządu archiwalnego do poszczególnych oddziałów centrali celem sprawdzenia na miejscu akt ze spisami, sporządzonymi przez dany oddział. Urzędnicy ci mieli zakreślić w spisach akt ołówkiem czerwonym akta przeznaczone na makulaturę a rejestratyry miały akta te wydzielić i niezwłocznie przekazać na zniszczenie.

Co do innych grup akt zdecydowano, że wyboru akt dla władz polskich dokonają rejestratyry samodzielnie i że akta zakwalifikowane do wydania władzom polskim zakreślą w spisach ołówkiem zielonym i sporządzą do nich osobne spisy, że akta te i spisy będą trzymać oddzielnie, gotowe do wydania w chwili otrzymania stosownego rozporządzenia; że wreszcie akta grup a i b rejestratyry zakreślą w spisach ołówkiem niebieskim.

1) Akta szefa zarządu — „Auflösung der Verwaltung“ IA Fach 3 Nr. 14.

2) Akta szefa zarządu — Sammelbogen do Nr. 5432 w dzien. Registratur I. 1918.

W sprawie akt urzędów powiatowych postanowiono, aby spisy tych akt były przesłane do Zarządu archiwalnego, który przeprowadzi kontrolę w poszczególnych powiatach według swego uznania co do trafności przeprowadzonej przez urząd kwalifikacji akt. Z aktami powiatowymi miano postąpić tak samo, jak i z aktami centrali. Po dokonanej kontroli Zarząd archiwów miał zwrócić centrali spisy akt powiatowych w celu wydania instrukcyj władzom powiatowym co do dalszego postępowania. Termin zakończenia tej pracy został wyznaczony do dnia 1 grudnia 1918 r.¹⁾.

W posiadaniu Archiwum Wojskowego znajduje się część spisów, sporządzonych przez poszczególne rejestraty centrali i złożonych szefowi zarządu. Z ogólnej ilości 37.610 teczek zawartych w tych spisach rejestraty przeznaczały do oddania władzom polskim zaledwie 7802 teczki, z których 1240 było pochodzenia rosyjskiego.

Ze spisu akt szkolnych znajdujących się w Archiwum M-wa W. R. i O. P., obejmującego 1175 akt i zeszytów, ani jeden akt nie został zakwalifikowany do wydania Polsce²⁾.

Jak widać z arkusza zbiorczego (Sammelbogen), znajdującego się w dzienniku oddziału I-go szefa zarządu a załączonego do Nr. 5432, przy którym był rozestany okólnik z 24 czerwca 1918 r., prawie wszystkie urzędy powiatowe nadesłały również spisy swoich akt. Co się jednak z temi spisami stało, czy były przesłane do Zarządu archiwów, a potem zwrócone centrali, czy też pozostały w Zarządzie archiwów, ustalić się nie dało. Archiwum Wojskowe posiada tylko spis akt rejestraty Urzędu powiatowego w Płocku oraz spisy akt dwóch ekspozytur tego urzędu: w Sierpcu i w Płońsku.

Termin przekazania ogólnej administracji władzom polskim byłznaczony na dzień 1 stycznia 1919 r. Aby omówić formalności związane z tą procedurą Szef zarządu miał zamiar zwołać w połowie listopada 1918 r. konferencję prezydentów policji i naczelników powiatowych. Narazie jednak dnia 1 listopada wydał zarządzenie, aby prezydenci policji i naczelnicy powiatów przekazali swoje urzędy władzom polskim z dniem 1 stycznia 1919 r. a sami jeszcze przez pewien czas pozostali na miejscu aż do dalszego rozporządzenia. Akta zakwalifikowane do wywieżenia miały być w pierwszych dniach stycznia 1919 r. przewiezione do Berlina. Akta przeznaczone do oddania władzom polskim na miejscu, miały być wybrane z jak najdalej idącymi

¹⁾ Akta szefa zarządu — „Auflösung der Verwaltung“ I A. Fach. 3. N. 14.

²⁾ Arch. M-stwa W. R. i O. P. Akta Szefa zarządu przy Gen. Gub. Warsz. „Abt. IV U. betr. Aktenübersicht A. I. 81“, wg. inw. sporządzonego przez d-ra Manteuffla.

ostrożnościami, tak, że nawet papiery niewzbudzające na pozór podejrzenia (gänzlich harmlos erscheinende Akten) lub adnotacje na marginesach miały być jak najskrupulatniej zbadane przez wyższego urzędnika, który brał na siebie odpowiedzialność, że w aktach tych nie zostanie nic takiego, coby ze strony polskiej mogło być wykorzystane dla celów politycznych przeciw Niemcom. Urzędnikowi temu pozostawiono prawo usunięcia z teczek wszystkiego, co uzna za stosowne, — nawet, gdybyteczka mała zostać pusta. I takie też puste teczki ze śladami usunięcia z nich akt znajdują się w Archiwum Wojskowym.

Szczególniejszą ostrożność zalecał Szef zarządu przy sortowaniu akt policyjnych, głównie zaś decernatu karnego. Tutaj każdy oddzielny akt musiał być skrzętnie zbadany.

Ważniejsze akta tajne miały być jeszcze przed styczniem 1919 r. wywiezione do Niemiec i tam zabezpieczone. Akta ekspozytur urzędów powiatowych miały być wysłane do Berlina razem z aktami danego urzędu powiatowego¹⁾. Z aktami Prezydium policji w Warszawie i Łodzi oraz z aktami powiatu sosnowickiego miało jechać od trzech do pięciu urzędników niższych i jeden wyższy. Z aktami z każdego powiatu również miał jechać jeden urzędnik wyższy. Urzędnicy ci byli przeznaczeni do załatwiania w Berlinie mogącej ewentualnie napływać korespondencji oraz do porządkowania akt przywiezionych z Polski t. j. do segregowania na akta, nadające się do przechowania w Archiwum Rzeszy, na przeznaczone na makulaturę oraz takie, któreby należało jeszcze dodatkowo wydać Polsce²⁾.

Tymczasem rozwój wypadków politycznych przynaglał Niemców coraz bardziej do spieszenia przekazywania administracji władzom polskim. Projektowany początkowo termin 1 stycznia 1919 r. został przyspieszony na dzień 1 grudnia 1918 r. O ewentualnej nowej zmianie terminu urzędy prowincjonalne miały być powiadomione telegraficznie. Urzędników uprzedzono, że już od 1 grudnia 1918 r. będą zwolnieni z zajmowanych stanowisk. Naczelnicy powiatów otrzymali polecenie natychmiastowego wyznaczenia urzędników, mających jechać z aktami do Berlina³⁾.

W pierwszych dniach listopada 1918 r. Szef zarządu nie wierzył już

¹⁾ Głównym urzędem w powiecie był Urząd powiatowy (Kreisamt). O ile jednak powiat był rozległy lub gęsto zaludniony, wtedy w większych miastach tego powiatu tworzonego ekspozytura Urzędu powiatowego (Nebenkreisamt). W pow. kaliszkim np. ekspozytura taka mieściła się w Turku, w pow. pułuskim — w Mławie i Nasielsku, w pow. płockim — w Sierpcu i Płońsku.

²⁾ Akta szefa zarządu — „Auflösung der Verwaltung“ I A Fach. 3 Nr. 14. Runderlass v. I. XI. 1918.

³⁾ Tamże — Runderlass v. 4. XI. 1918.

widocznie w możność wyekspedjowania akt tajnych do Niemiec, nakazał bowiem podległym sobie urzędom spalić je natychmiast. Wchodziły tu w rachubę przedewszystkiem kopje rozporządzeń jego i generał-gubernatora oraz kopje sprawozdań naczelników powiatowych.

Ostatnie zarządzenie w sprawie akt wydał 6 listopada zastępca Szefa zarządu Komisarz przy Rządzie polskim hr. Lerchenfeld, który polecił wieść natychmiast akta przeznaczone na makulaturę do siedziby Szefa zarządu na ówczesnym pl. Saskim Nr. 6 oraz bezzwłocznie przystąpić do wysortowania akt, przeznaczonych dla Polski, zbyteczne zaś kopje tajnych okólników odrazu spalić.

W ostatniem tem zarządzeniu zwraca się Lerchenfeld z prośbą do Prezesa Sądu oraz do kierowników oddziałów: leśnego, górniczego i budowlanego, aby wydali stosowne wskazówki podległym sobie urzędom na prowincji¹⁾. W aktach centrali nie znalazłam wiadomości, czy rozkaz ten został spełniony i jak urzędy prowincjonalne nań zareagowały.

Jeżeli chodzi o Warszawę, to tu wypadki potoczyły się zbyt szybko, tak, że Niemcy nie zdążyli ani akt wszystkich wywieźć, ani zniszczyć²⁾. Bardzo znaczną część akt władz niemieckich zdołano uratować dzięki czujności władz polskich. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydelegowało w dniu 11 listopada 1918 r. Szefa Sekcji Samorządowej Sienkiewicza wraz z kilku urzędnikami w celu przejęcia akt b. Szefa zarządu, dotyczących samorządu.

O czynności tej Sienkiewicz złożył sprawozdanie M-wu Spraw Wewnętrznych, którego część, dotyczącą i stanowiącą zakończenie sprawy akt pookupacyjnych w Warszawie cytuję:

„W dniu 11 listopada 1918 r. o godz. 9½ rano Szef Sekcji Samorządowej M. S. W. K. Sienkiewicz, działając z upoważnienia kierownika Ministerstwa z dnia 11. XI. 1918, Nr. 21261/4603 w towarzystwie referentów W. Dunina, St. Skoniecznego, W. Kozłowskiego i J. Strzeszewskiego udali się do siedziby b. Szefa zarządu na placu Saskim Nr. 6 w celu przejęcia od landrata v. Conrada akt, dotyczących spraw samorządowych. Już w bramie lokalu Szefa zarządu wyżej wymienieni zauważyli nieobecność warty oraz pospieszne wynoszenie paczek przez cywilnych i wojskowych urzędników. We wnętrzu gmachu po-

¹⁾ Akta szefa zarządu — „Zbiór okólników. Czerwiec — listopad 1918”. Okólnik z dnia 6. XI. 1918 r.

²⁾ Część akt zdołali Niemcy jednak wywieźć. Złożone są obecnie w Archiwum Rzeszy, Są tam akta Gn. Gub. Warsz. 1800 teczek, akta Szefa zarządu — 12.000 teczek — przeważnie personalne i 1250 teczek akt Wojsk. Gen. Dyrekcji Kolejowej. Zob. H e l m u t h R o g g e *Das Reichsarchiv*. Archivaltische Zeitschrift. 35, t. 125 i 126.

koje v. Conrada i Born-Fallois okazały się puste, jak również i inne pomieszczenia biurowe. Urzędnicy w popłochu zabierali swe rzeczy. Obecny był tylko Szef zarządu v. Steinmeister i v. Diest, którzy przybyli około g. 11½. Wobec otrzymania od urzędników polskiej narodowości informacji o zamierzonym i jakoby dokonywanym już paleniu i niszczeniu niektórych akt, Szef Sekcji Samorządowej postanowił możliwie wszystkie akta zabezpieczyć, zamykając na klucz pokoje registraturowe. W tym celu p. Dunin z tow. udał się do Szefa zarządu aby go zawiadomić o konieczności zabezpieczenia akt przez władze polskie, zaś Szef Sekcji z ref. W. Kozłowski dokonał zamknięcia najważniejszych archiwów i klucz zatrzymali przy sobie. Już przy wyjściu z gmachu (przyczem polecono zamknąć bramę i wstrzymać wnoszenie paczek przez urzędników) urzędników polskich spotkał b. Komisarz przy Rządzie polskim hr. Lerchenfeld z ks. Oettingenem, którzy oświadczyli, że cały gmach Szefa zarządu został uznany za eksterytorjalne poselstwo niemieckie i wobec tego hr. Lerchenfeld zażądał zwrotu kluczy, co zostało z konieczności uczynione. Natychmiast po wyjściu z gmachu Szef Sekcji Samorządowej udał się do Prezydium Rady Ministrów, i po wyjaśnieniu, że akta Szefa zarządu dotyczą wewnętrznego zarządu Państwa Polskiego, otrzymał upoważnienie do zabezpieczenia wszystkich akt, znajdujących się w gmachu Szefa zarządu". Przy pomocy oddziału P. O. W. p. Sienkiewicz natychmiast dokonał tego i ponownie cały gmach zamknął. „W dniu 12 listopada o godz. 11-ej rano w gmachu b. Szefa zarządu w Kasynie Urzędniczej stawili się urzędnicy b. Zarządu niemieckiego oraz delegowani przez poszczególne Ministerstwa urzędnicy polscy w celu przejęcia odpowiednich działów akt i spraw bieżących. Wobec opozycji hr. Lerchenfelda, który w dalszym ciągu chciał utrzymać eksterytorjalność gmachu, Szef Sekcji Samorządowej K. Sienkiewicz, komendant gmachu porucznik K. Libicki i hr. Lerchenfeld udali się do Kom. Piłsudskiego, który zdecydował, że z wyjątkiem registratury hr. Lerchenfelda wszystkie inne archiwa mają być wydane natychmiast władzom polskim" ¹⁾).

¹⁾ Akta Wydziału A. P. „Przyjmowanie archiwaliów i registratur". Tom I. Sygn. III. 1. e.